

# GŁOS

## TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko  
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

Cena numeru 15 gr.

PRENUMERATA 4 ZŁ, MIESIĘCZ-  
NIE WRAZ Z DOSTAWĄ DO DO-  
MU LUB PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

Konto P. K. O. Nr. 63042

## Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetry jednonaszpaltowy na  
1-ej stronie groszy 60, w tekście złoty 1,  
za tekstem gr. 40. Drobne za wyraz 10 gr.  
Od cen powyższych żadnych ustępstw  
nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje  
od godz. 9-ej do 10-ej rano,  
Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja  
nie zwraca.

## Kino-Teatr

## „CZARY“

Piotrków Legionów 11.

**DZIŚ!** i dni następnych **DZIŚ!**  
ZDUMIENIE CAŁEGO ŚWIATA! SENSACJA I PODZIWIW BEZ GRANIC!  
Wielki potężny epos filmowy. Ostatnie arcydzieło kinematografii.  
p. t. **SYN MARNOTRAWNY**  
Wspaniały i potężny dramat monumentalny genialnej rez.  
PAULA WALSHA twórcy „Złodzieja z Bagdadu”. W głównych rolach  
czarująca **Gretta Nissen**, fenom. **Wallace Berry**.

## Na scenie Gościnne występy pierwszego polsk.

teatru szkiców artyst. „MASKA“

PROGRAM **W HAREMIE** INSCENIZACJA13 Nr. 12  
H. WARKOWIECKA, JERZY GRANOWSKI, dekor. J. LUBICZPARODJE wyk. JERZY LUBICZ, **Rena LUBICZ**odśpiewa **Parlez vous francais?** odśpiewa **SI. Z. DRABIKA**  
Tylko kilka dni!!! **GEORGES LUBICZINI** ze swoim znakomitym  
MEDJUM Geores **GRONI** fenomenalne eksperymenty z dzied. teatralnej

## Powstanie na wyspach Oceanji.

MELBOURNE 13-10. Na wyspach południowego oceanu Spokojnego, w szczególności na wyspie Malaita, (wy spy Salomona) i na wyspach Samoa wybuchło powstanie tubylców. Tubylcy w strojach wojenych dojeżdżają do najdalszych wysepok podburza

jąc pod hasłem zniesienia ucisku białych. Liczba mieszkańców wysp objętych ruchem rewolucyjnym sięga przeszło miliona. W szczególności groźne rozmiary przybiera ferment na wyspach Samoa.

## Gdzie „American Girls“?

PARYŻ 13-10. O samolocie „American Girls”, na którym miss Eider przedsięwzięła lot z Ameryki do Paryża brak jest wiadomości od chwili gdy widziano ją w odległości 400 mil na wschód od Nowego Jorku. Reflektory aerodromów całą noc oświetlały okolice paryskie w przewidywaniu ewentualnego przelotu lotniczki amerykańskiej. Na lotnisku Le Bour-

get całą noc gromadzili się przedstawiciele prasy, którzy o świcie rozeszli się. Radjotelegrafici wyraźnie słyszeli sygnały, nadawane na próżno przez statki na wodach francuskich w kierunku samolotu amerykańskiego. Komunikaty o warunkach meteorologicznych na zachodzie Francji brzmią niepomyślnie.

## Nowe fiasco lotu niemieckiego.

BERLIN 13-10. Samolot niemiecki D. 1220 typu Heinkel, który miał przelcieć drogą okrężną dookoła Europy przez Lizbonę i morze Śród-

ziemne, nie doleciał nawet do Amsterdamu, lecz musiał lądować wskutek defektu chłodnicy już pod Brunsbuettel.

## Katastrofa autobusowa pod Tomaszowem.

Przedwczoraj pod Tomaszowem autobus kursujący między Tomaszowem a Zamościem, przewrócił się przy wymijaniu furmanki. Wypadek zaszedł z powodu nieuwagi szofera, który z nadmierną szybkością zjeżdżał z góry.

Autobus roztrzaskał się w kawał

ki. Z pośród znajdujących się w nim pasażerów 5 jest ciężko rannych, 7 odniosło lżejsze obrażenia. Na miejscu katastrofy zjechał lekarz powiatowy, który, udzieliwszy pierwszej pomocy poszkodowanym, zarządził przewiezienie ich do szpitala powiatowego w Tomaszowie. (AW).

## Wykrycie szajki fałszerzy listów przewozowych.

BYDGOSZCZ 13-10 PAT. W dniu dzisiejszym policja aresztowała 5 osobników podejrzanych o fałszowanie listów przewozowych. Oszustwo wykryte zostało dzięki informacjom jednego z funkcjonariuszy ekspedycji

towarowej, który na propozycję wy pełnienia fałszywych blankietów, przewozowych na 3 wagony zboża o raz wypożyczenia pieczęci kolejowej za co miał otrzymać 6 tys. zł.—oddział oszustów w ręce policja.

## Sprawa min. Składkowskiego przed sądem.

ZAMOŚĆ 13-10 PAT. Sąd pokoju w Zamościu umorzył sprawę przeciwko ministrowi Składkowskiemu o

przejechanie dziecka na zasadzie art 52 UPK. stwierdziwszy brak cech przestępczości.

## Trzęsienie ziemi pod Wiedniem powtarza się.

WIENIEŃ 13-10 AW. Dziś o godzinie 5.30 dało się tu odczuć ponowne trzęsienie ziemi, którego centrum było w Schwarzdorff, gdzie cały szereg

domów uległ zarysowaniu, a ludność gremjalnie zaczęła uciekać z mieszkań. Bardzo silnie odczuto je w Semmringu.

## Nieżyły łup.

HONG-KONG 13-10 PAT. Podczas postoju statku „Wofatsing” w porcie tutejszym, trzech złoczyńcy, z których dwaj byli uzbrojeni, skradli z ka-

sy dwie skrzynie, zawierające złoto w sztabkach na sumę 24 tysięcy dolarów.

## Alechin — Capablanca.

BUENOS AIRES 13-10. Po bardzo zwycięskiej partii szachista Alechin pokonał po 41 posunięciach dotychczas

sowego mistrza świata w grze w szachy Capablancę. Stan meczu: Alechini 3 p. Capablancę 2 p.

W środę d. 19 października rb. o godz. 9 rano odbędzie się w kościele parafjalnym w Tomaszowie Msza święta za spokój duszy

s. † p.

## Aleksandra Dziedzica

Członka Stow. Był. Wojsk. Armji Polskiej w Tomaszowie, na którą zaprasza rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych  
Zarząd Stow. Był. Wojsk. Armji Polskiej w Tomaszowie.

## Warunki przyjęcia i podpisania pożyczki amerykańskiej.

WARSZAWA 13-10 PAT. Dziś o godzinie 5 po południu p. prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze p. wicepremiera Bartla i odbył z nim dłuższą konferencję. Następnie w obecności p. wicepremiera p. Marszałek przyjął pp. Fishera i Monneta, z którymi rozmawiał przeszło godzinę, poczem podpisał rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej oraz stabilizacji złotego. Wkrótce potem p. wicepremier Bartel udał się na Zamek, gdzie p. Prezydent Rzeczypospolitej złożył podpisy pod wyżej wymienionymi dekretemi o godz. 20-ej rozporządzenia P. Prezydenta o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej oraz o stabilizacji złotego ukażaly się w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” Nr. 88, które w streszczeniu brzmi, jak następuje:

Wysokość pożyczki stabilizacyjnej wynosi 62 miliony dolarów 2 miliony funtów sterlingów. Stopa procentowa obligacji będzie wynosić 7 proc. rocznie. Okres umorzenia ustalono na lat 20.

Obligacje mogą być skupione przed terminem w całości lub częściowo. Związany z zaciągnięciem pożyczki plan stabilizacyjny dzieli się na 4 części.

Część 1) Budżetowe, Skarbowe i Administracyjne zarządzenia.

Część 2) Stabilizacja waluty.

Część 3) Przepisy dotyczące do-rady.

Część 4) Pożyczka zagraniczna.

W części 1-ej zobowiązuje się rząd do wydania zarządzeń, mających na celu osiągnięcie nadwyżek budżetowych. W ciągu najbliższych 2-ech lat Rząd będzie kontynuował obecny system miesięcznych budżetów.

## Z walk w Meksyku.

MEKSYK 13-10. Według relacji rządowych meksykańskie oddziały rządowe odniosły pod Boquilla poważne zwycięstwo nad wojskami rewolucyjnymi. Zrewoltowane oddziały rozbito, a trzech generałów rewolucyjni zginęli.

MEKSYK 13-10. W związku z ostat-

Rząd spłaci dług 25 milionów zł. i zdeponuje w Banku Polskim 75 milionów złotych, jako rezerwę skarbu i t.p.

W celu wycofania istniejących biletów zdawkowych tak, aby bilety Banku Polskiego stanowiły jedyny papierowy środek pieniężny, rząd wpłaci Bankowi Polskiemu 140 milionów zł.

Bank Polski przedsięwzięcie szeregu zarządzeń, a mianowicie zwiększenie ustawowego minimum pokrycia do 40 p. zwiększenie kap. zakładowego Banku, wybór cudzoziemca no członka Rady Banku i zmianę statutu banku w kierunku umożliwienia sprzedaży zagranicą lub zastawu weksli wyrażonych w walucie złotej Członkiem rady Banku Polskiego zostanie amerykański ekspert, który będzie pomagał i doradzał Bankowi. W sprawach, dotyczących zadań Banku, wypływających z planu stabilizacyjnego. Pożyczka przeznaczona będzie na następujące cele:

a) 75 milionów zł. na powiększenie kapitału Banku Polskiego

b) 140 milionów zł. na przejęcie przez Bank połowy emisji skarbowej netto

c) 90 milionów zł. na konwersję połowy emisji skarbowej netto na monety srebrne.

d) 25 milionów na umorzenie długu płynnego skarbu

e) 75 milionów zł. na utworzenie płynnej rezerwy skarbu.

f) reszta na cele rozwoju ekonomicznego.

Sumy przeznaczone na cele rozwoju ekonomicznego będą użyte na cele kredytowe dla przedsiębiorstw państwowych i dla kredytu rolniczego.

Rozdział III-ci przewiduje kompetencje doradcy finansowego, rozdział IV plan zużycia pożyczki.

nio dokonaniem masowymi zwolnieniami z armji meksykańskiej generałów i oficerów prezydent Calles ogłosił oświadczenie, stwierdzając, iż dymisję te nastąpiły w związku z wykryciem planów rewolucyjnych, w które zamieszani byli zwolnieni oficerowie

## Wybuch wulkanu japońskiego.

LONDYU 13-10. Według doniesień z Tokio, wulkan japoński Assyama wczoraj rano wybuchnął, wyrzucając olbrzymie słupy węgla i dymu o-

raz chmury popiołu i zasypując oko licę w promieniu 70 mil. Wybuchowi towarzyszył straszliwy huk podziemny.



# Sfinalizowanie pożyczki zagranicznej.

Wczoraj donieśliśmy o sfinalizowaniu układów w sprawie pożyczki zagranicznej. Należy przyjść do wniosku, że jest to sukces istotnie wielkiej wagi nie tylko dla rządu, ale również dla całego państwa. Warunki pożyczki są możliwe, nie gorsze wcale od warunków, akceptowanych przez inne państwa. Rząd, dzięki jasnej i katerycznej postawie, umiał wywalczyć te warunki, a nie było to zadanie łatwe. Trzeba było niejako walczyć na dwa fronty: z jednej strony z dosyć jeszcze znaczną nieznaną naszych stosunków ze strony konsorcjum bankowego, z drugiej z pewnego rodzaju nastrojami wewnątrz, które były w sumie już nie wrogie, to w każdym razie biernego ustosunkowania się do zabiegów rządu o uzyskanie dogodnej pożyczki zagranicznej. Z walki tej rząd wyszedł zwycięsko. Nie ustąpił przed presją, nie uległ szkodliwym nastrojom i do prowadził do pomyślnego końca dzieło o pierwszorzędnej znaczeniu dla państwa, dla jego przyszłości i rozwoju.

Przedewszystkiem zaciągana pożyczka, posiadająca charakter wyłącznie gospodarczy, jest pozbawiona wszelkich momentów natury politycznej, które mogłyby godzić w mniejszym lub większym stopniu w autorytet państwa, osłabiać jego znaczenie na terenie międzynarodowym i stać się w przyszłości narzędziem intrygi i posunięć politycznych, skierowanych przeciwko Polsce. Te wszelkie ewentualności wyklucza zaciągana pożyczka i to stanowi jej niewątpliwie bardzo dodatnią stronę.

Druga, nie mniej cenna, jest to, że pożyczka zagraniczna świadczy o wzroście zaufania kapitału międzynarodowego w siłę i zdolność twórczą państwa polskiego, które wroga nam propaganda jeszcze po dziś dzień stara się przedstawić jako państwo sezonowe, niestabilizowane politycznie, i przedstawiające nawet pod względem gospodarczym wielki znak zapytania. Legenda ta szerzona od szeregu lat przez niemiecką propagandę, kolportowana zawzięcie i systematycznie oraz nadużywana bardzo często, musiała wreszcie stracić swą zresztą, zawsze bardzo względną wartość wobec faktów, które były jej katerycznym zaprzeczeniem: „sezonowe” państwo polskie nie tylko nie zamiera zniknąć z powierzchni politycznej świata, lecz, przeciwnie, coraz bardziej zyskuje na sile, krzepnie i staje się jednym z najpoważniejszych czynników w polityce międzynarodowej. To nie mogło ująć uwagi sfer finansowych. Jeżeli przytem uwzględni ten fakt, że pożyczki nie mogą być udzielane bez zgody państw, w których są zaciągane, możemy przyjść do przekonania, że pożyczka zagraniczna, którą otrzymuje dziś Polska, jest wyrazem wzmoczonego do niej zaufania i przyczyni się bardzo poważnie do wzmocnienia jej stanowiska na terenie międzynarodowym.

Są to wszystko, być może, imponderabilia, ale ogromnie ważne i bardzo cenne, których przy rozważaniu znaczenia pożyczki zagranicznej nie wolno pominąć milczeniem. Nie wolno przejść nad niemi do porządku dziennego, zarówno ze względu na opinię publiczną w kraju, tak łatwo poddająca się nastrojom defetystycznym, jak i ze względu na zagranicę, nie zawsze jeszcze dość trafnie orientującą się w naszych stosunkach. Należy mieć nadzieję, że nasze Ministerjum Spraw Zagranicznych będzie umiało odpowiednio wyzyskać fakt uzyskania pożyczki nie tylko dla zwalczania wrogiej nam propagandy, ale także w sensie bardziej twórczym i pozytywnym.

Pożyczka zagraniczna, aczkolwiek charakter jej jest wybitnie stabilizacyjny, będzie miała wielki wpływ na nasze życie gospodarcze. Jednym z jej bezpośrednich skutków będzie ustawowa, oparta na realnych pod-

stawach, stabilizacja złotego, która wykluczy na przyszłość wszelkie wahania pieniądza polskiego i wniesie do naszych stosunków gospodarczych moment stałości i trwałości, bez których życie gospodarcze, a z niem również życie polityczne, mogłoby być narażone na wstrząsy i powikłania. Ta ewentualność obecnie, po uzyskaniu pożyczki, przestaje być groźną i aktualną.

Pożyczka zagraniczna, pomimo jej charakteru stabilizacyjnego, podniesie bardzo tempo naszego życia gospodarczego we wszystkich jego skomplikowanych przejawach. Tem się właśnie tłumaczy żywe zainteresowanie pożyczką, jakie od samego początku ujawniają sfery gospodarcze, najbardziej zainteresowane w

rozwoju produkcji i stabilizacji stosunków finansowych. Najwięcej wrażliwe na istniejące w tej dziedzinie niedomaganie, zawsze zdawały sobie i zdają sprawę z tego, że wszystko, co wzmacnia i wpływa pośrednio czy bezpośrednio na rozwój działalności kredytowej Banku Polskiego, rozszerza pole działania inicjatywy prywatnej, która jest i będzie za wsze czynnikiem najbardziej twórczym i decydującym dla ekspansji gospodarczej państw współczesnych. Tem więcej, iż można przypuszczać, że obecna pożyczka toruje drogę dla dalszego naporu kapitałów zagranicznych do Polski.

Takie są w ogólnych zarysach imponderabilia i realia pożyczki zagranicznej, które oczywiście, nie wy-

czerpują jeszcze całkowicie jej znaczenia. Jest ono bardzo wszechstronne i niema, zdaje się, ani jednej dziedziny życia, któraby w mniejszym lub większym stopniu nie była zależna od pomyślnego rozwiązania problemu kredytowego, który, jak wiemy, nie jest zagadnieniem wyłącznie polskim, lokalnym, ale ma charakter wybitnie międzynarodowy. Polska weszła na drogę, która ją zbliża do rozwiązania tego problemu, a stało się to dzięki inicjatywie i energii Rządu marsz. Piłsudskiego. I on, i jego najbliżsi współpracownicy w tej dziedzinie wicepremier Bartel i min. Czechowicz, doprowadzając pożyczkę do skutku, oddali Państwu dużą i cenną usługę.

A. D.

## Ucisk Polaków na ziemiach niewyzwolonych.

### Jak rząd niemiecki traktuje mniejszość polską?

Położenie mniejszości polskiej w Niemczech — jak informuje Waszego korespondenta bawiący chwilowo w Grudziądzu jeden z działaczy polskich na Warmii, — jest niesłychanie ciężkie. Niemcy z całą bezwzględnością, terrorem wprost tępią polskość na każdym kroku.

Uwydatnia się to naprzykład w jaskrawym spisie przy każdorazowym spisie ludności, kiedy to trzeba nielada odwagi, by przystać się publicznie do polskość. Nic więc dziwnego, że liczba ludności polskiej na obszarze, który pozostał przy Rzeszy, spadła z cyfry przeszło milion, jaką to cyfrę wykazywały statystyki przedwojenne do 600.000 we dług obliczeń oficjalnych. W rzeczy wistej jednak mniejszość polska w Niemczech liczy półtora do 2 milionów ludności.

Aby tę poważną mniejszość polską zorganizować w trwałe i mocne kadry, powstał swego czasu Związek Polaków w Niemczech, organizacja wybitnie bezpartyjna. Dzięki też olbrzymim wysiłkom Związku Polaków zdobyto dwa mandaty w Sejmie pruskim, naturalnie przy poparciu pozostałych mniejszości na rodowych w Niemczech.

Pozatem Polacy wchodzą do sejmików prowincjonalnych i powiatowych w przygranicznych ziemiach. Najsilniej reprezentowani są na Śląsku, gdzie wchodzą nawet do wydziałów powiatowych. W przeszło 90 gminach na Górnym Śląsku Polacy mają większość, co uprawnia ich do wybrania polskich zarządów gminnych. Jednakże Niemcy, nie chcą ab solutnie zatwierdzać sołtysów - Polaków, chyba że sołtys taki wyprze się całkowicie polskość i zobowiąże się służyć interesom niemieckim. Kwitnaca ta na Śląsku polskość wprowadza Niemców z równowagi i dlatego teren ten otoczony jest obecnie specjalną „opieką” niemiecką i tam toczy się najbardziej zacięta walka z polskością.

Najślabszym punktem w organizacji mniejszości polskiej w Niemczech jest prasa polska, która z powodu braku środków i terroru niemieckiego wprost wegetuje. Na mniejszość polską składają się żywioty niezamężne i przeważnie zależne od kapitału niemieckiego. Jeżeli więc robotnik polski odważy się choćby tylko zawinąć chleb w gazetę polską, zostaje natychmiast wydalony z fabryki. Nawet firmy polskie obowiązują się udzielać ogłoszeń pismu polskiemu i dlatego Polacy w Niemczech podziwiają rozwój pism niemieckich w Polsce, które w dziale ogłoszeń posiadają tyle firm polskich.

Główna walka z mniejszością polską toczy się w dziedzinie szkolnej. Polacy w Niemczech nie posiadają ani jednej szkoły średniej; kilka szkół mniejszościowych istnieje jedynie na terenie Śląska, lecz i tam

kierownictwo tych szkół pozostaje w rękach zdeklarowanych hakatystów.

Nauka języka polskiego w trzech szkołach na Warmii, prowadzona jest przez nauczycieli niemieckich, nie umiejących właściwie po polsku. Nauczycieli, którzy przyznali się do polskość, przenosi się bezwzględnie do zachodnich dzielnic Niemiec. Prezesi rejencji, którzy oficjalnie oświadczają, że pragną być sprawiedliwymi wobec Polaków, jako członkowie „Heimattienstu” prowadzą politykę eksterminacyjną. Wogóle Niemcy stosują nieprawdopodobnie wprost metody szynku, aby utrudnić wprowadzenie szkolnictwa polskiego w Rzeszy.

Walka z naporem niemieckim jest niesłychanie trudna z powodu ciężkiego położenia materialnego mniejszości, składającej się przeważnie z drobnych rolników i robotników, podczas gdy Niemcy wszelkimi środkami dążą do zgniecenia polskich banków ludowych, które pozbawione kredytów tak polskich,

jak i niemieckich wogóle już tylko wegetują.

Przez corocznie odbywane kongresy mniejszości narodowych w Genewie, dzięki energicznemu wystąpieniu niemu posła do Sejmu pruskiego, świat już wie cośkolwiek o losie Polaków w Niemczech. Wobec tego i rząd Rzeszy zaczyna się trochę liczyć z mniejszością polską, lecz program jego polega na udzieleniu praw Polakom wówczas, gdy ich w granicach Rzeszy już nie będzie.

I tem tłumaczyć należy wzmoczoną politykę eksterminacyjną rządu niemieckiego, która znajduje swój wyraz w uchwalaniu coraz to nowych milionowych funduszy na tępienie polskość na ziemiach, graniczących z Polską.

Wobec tych wszystkich faktów rząd i społeczeństwo polskie, nie mogą pozostać obojętne. Powstać powinno bez zwłoki akcja, mająca na celu poparcie moralne i materialne walczącej ludności polskiej w Niemczech.

Zast.

## Wieści z kraju.

### Pożyczka dla miast.

W tych dniach ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z minist. skarbu wydało rozporządzenie w sprawie utworzenia komunalnego funduszu pożyczkowego - zapomogowego.

Obliczeń na rzecz tego funduszu dokonywać będzie M. S. W. przy każdorazowym rozdziale między zw. komun. a dochód będzie wpływać z dodatków komun. do państwowym podatków od spożycia, zużycia względnie produkcji, oraz z wpływów z 80-groszowego udziału związków komunalnych w opłacie skarbowej od spirytusu. Odliczenia te stanowiąć będą 5 proc. od wspomnianych wpływów, przypadających na rok budżetowy 1927-28 i 10 proc. za lata następne.

Fundusz pożyczkowy - zapomogowy ulokowany będzie w Polskim Banku Komunalnym, do którego należy techniczna strona administracji tym funduszem. Związki ko-

munalne mogą uzyskiwać z powyższego funduszu pożyczki krótko i długoterminowe. Udzielenie długoterminowych pożyczek może mieć miejsce dopiero po dojściu funduszu do 8.000.000 złotych. Krótkoterminowe zaś będą już udzielane w październiku r. b. Pożyczki te będą udzielane zasadniczo na okres 3, 6 i 12 miesięcy, w wyjątkowych wypadkach na 2 lata. Oprocentowane będą w wysokości 6 proc. w stosunku rocznym.

Pierwszeństwo do otrzymania pożyczek będą mieć związki, które znajdują się w ciężkiej sytuacji finansowej, bądź z powodu zmniejszenia swych dochodów, wywołanego klęskami żywiołowymi, bądź wskutek konieczności szybkiego pokrycia wydatku, który związek komunalny obowiązany jest ponieść, a którego przewidzieć nie mógł w swym budżecie.

### Krwawe zajście w restauracji w Warszawie.

Nocy onegdajszej w znanej restauracji warszawskiej „Pod Bachusem” rozległy się nagle strzały rewolwerowe, które wywołały wielką panikę wśród zebranej tam licznie publiczności.

Jak się okazało, przy jednym ze stolików siedział w towarzystwie swej narzeczonej porucznik Mikulski z Katowic. Pomiędzy nim a będącym również w restauracji p. Z.,

wynikło nieporozumienie. Doszło do zajścia i porucznik Mikulski spoliczkował pana Z. Gdy pan Z. zamierzył się na porucznika, ten dobył rewolweru i dał dwa strzały, raniąc p. Z. w rękę i w bok. Obecny na sali gen. Luczyński odebrał od oficera rewolwer. Rannego p. Z. odwieziono do mieszkania.

O całym zajściu spisano protokół.



## O rozbudowie miast i kredycie komunalnym.

Warszawskie koła samorządowe czynią przygotowania do ogólnego zebrań związku miast polskich, które odbędzie się w dniach 22 i 24 b. m. w Poznaniu z udziałem przedstawicieli 500 zrzeszonych w związku gmin miejskich.

Przedmiotem obrad tegorocznego zjazdu będą dwa niezwykle ważne i aktualne zagadnienia: sprawą finansów miejskich oraz sprawą rozbudowy miast.

Temat pierwszy, który referować będzie prezydent m. Poznania p. Cyryl Ratajski, obejmie sprawy organizacji finansów miejskich oraz kredytu komunalnego, bez odrodzenia

którego nie może być mowy o należytych rozwoju miast.

Sprawę rozbudowy miast porusza p. T. Toeplitz, b. ławnik m. Krakowa, przytaczając liczne i ciekawe przykłady z akcji budowlanej miast zachodnio-europejskich.

Obrady zjazdu poprzedzą wycieczki przedstawicieli związku miast, mające na celu zwiedzenie typowych urzędzeń miejskich w miastach b. dzielnicy pruskiej.

Wycieczki odbędą się w dwóch grupach: do miast pomorskich i wielkopolskich i trwać będą 3 dni 18, 19 i 20 października.

## Nie będzie Sądu Okręgowego w Częstochowie.

### Odmowna odpowiedź Min. Sprawiedliwości.

W dn. 26 września r. b. p. komisarz P. Gettel otrzymał z Ministerstwa Sprawiedliwości pismo, w którym rzeczono Ministerstwo w załatwieniu wysłanego w kwietniu r. b. zbiorowego memoriału palestry i za interesowanych sfer m. Częstochowy odmawia ostatecznie utworzenia Sądu Okręgowego w Częstochowie.

W motywach odmownej decyzji Min. Sprawiedliwości stwierdza, że obszar urzędowania Sądu Okręgowego w Częstochowie objąłby tylko pow. częstochowski, utworzenie nowego Sądu Okręgowego zbyt obciążałoby skarb państwa, a Częstochowa ma wystarczające połączenie kolejowe z Piotrkowem, gdzie znajduje

się Sąd okręgowy. Dalej Ministerstwo twierdzi, że liczba sądów pokoju, sekcja odwoławcza i sesje wyjazdowe piotrkowskiego Sądu Okręgowego w sprawach karnych zapewnią mieszkańcom Częstochowy do stateczny wymiar sprawiedliwości. Spraw zaś cywilnych z pow. częstochowskiego w ciągu 1926 r. wpłynęło do piotrkowskiego Sądu Okręgowego zaledwie 257. W Częstochowie brak jest ponadto odpowiedniego lokalu dla Sądu Okręgowego, mieszkań dla personelu i więzienia. W końcu Ministerstwo pisze, że nie może w Częstochowie utworzyć również i oddziału Sądu Okręgowego, gdyż tego rodzaju oddziały nie są przewidziane w ustawie.

## Schwytywanie zuchwałych bandytów przy pomocy psa policyjnego.

Onegdajszej nocy we wsi Okęcie pod Warszawą dwaj zamaskowani bandyci dokonali śmiałego napadu na dom Władysława Borkowskiego. Bandyci wdarli się do mieszkania oknem parterowym i steroryzowali przy rewolwerami domowników, żądali wydania pieniędzy.

Po zrabowaniu 1.100 zł., bandyci zbiegli grożąc napadniętym zemstą w razie, gdyby dali znać policji o na padzie.

Na wieść o napadzie wyjechał do Okęcia komisarz policji z kilkoma wywiadowcami, zabierając ze sobą psa policyjnego „Rexa”. Pies prowadzony na smyczy przez jednego z wywiadowców, obwąchał dokładnie okno, przez które wdarli się bandyci, poczem, zaskomlawszy radośnie poszedł za śladem. Policjanci z trudem podążali za zmyślnym zwierzęciem.

„Rex” szedł pewnie, nie wahając się ani chwili i zaprowadził policjan

tów do jednej z chałup, gdzie rzucił się na jakiegoś mężczyznę.

Okazało się, że jest to Jan Bomba, mieszkaniec Okęcia. W czasie dalszego śledztwa podejrzanie gadał jeszcze na dwu mieszkańców Okęcia. Zatrzymano ich i skonfrontowano z panią Borkowską, która oświadczyła, że poznaje w nich sprawców napadu.

## Skazanie lekarza.

Z Kielc donoszą: W tych dniach skazany został przez tutejszy sąd okręg. dr. Goldsztajn za wydanie recepty, zezwalającej na nabycie nadmiernie wielkiej ilości morfiny. Na rozprawie

obecny był rzeczoznawca dr. Wachholz z Krakowa.

Sąd skazał dr. Goldsztajna na 3 miesiące więzienia i odebrał prawo praktyki na przeciąg 3 lat.

## Z Piotrkowa i okolicy.

### Gdzie racja?

Stosownie do wzmianki redakcyjnej, zamieszczonej we wczorajszym numerze „Głosu Trybunalskiego” niżej przytaczamy trzy listy, otrzymane w sprawie Elektrowni.

Pierwszy z nich, będący odpowiedzią na ostatnie wyjaśnienie Dyrektora Elektrowni, brzmi następująco:

„Wychodząc z założenia, że sprawa poruszona przeze mnie w liście do Redakcji z dn. 30 września r. b. wkracza poza ramy sprawy osobistej i obchodzi szerszy ogół konsumentów prądu z Elektrowni Piotrkowskiej powalam sobie prosić Pana, Panie Redaktorze, o łask. udzielenie mi poraż drugiego miejsca w Jego poczytnym piśmie.

Na mój list Elektrownia odpowiedziała pismem, które miało niby na celu „wyjaśnić”, że wina jest po mojej stronie, lecz celu tego absolutnie nie osiągnięto.

Nie mam zamiaru polemizować z Elektrownią, ale merytorycznie rzecz biorąc, powiem krótko: faktem jest niezaprzeczonem, że Elektrownia żąda odemnie dwa razy zapłaty za m. kwiecień. Czy rachunek został uregulowany w kwietniu, maju czy nawet czerwcu — faktu to nie zmienia i nie pomogą tu żadne „wyjaśnienia”.

Naomiast jasne mjest, że nie tylko sprawdzanie „w instytucji tak dużej, jak Elektrownia jest rzeczą nielatawa”, ale i prowadzenie porządku.

Każdy nawet „niekompetentny” laik, mający elementarne pojęcie o prowadzeniu ksiąg rozumie, że wpływ z czerwca, winny być w końcu września przeprowadzone przez książki bezwzględnie.

M. Lewkowiczowa.  
ul. Piłsudskiego 101.

Drugi list pochodzi od p. Lewkowicza, lekarza-dentysty, (Kaliska 14)

„Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę Sz. Pana Redaktora o zamieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma następującego listu:

„W lipcu b.r. z przyczyny dla mnie nie wyjaśnionej nie spisano stanu licznika w moim mieszkaniu; po upływie dwóch miesięcy otrzymuję zawiadomienie z Elektrowni na uiszczenie stałej opłaty za licznik w wysokości 1 zł. 60 gr.

Ponieważ jestem człowiekiem pracy postanowiłem tę drobną kwotę zapłacić wraz z opłatą za światło, co też oznajmiłem monterowi, a ten mi odpowiedział, iż niezapłacenie 1 zł. 60 gr. w tym terminie nie pociągnie żadnych następstw.

Pomimo tego oświadczenia nazajutrz prąd przzerwano i zmuszony byłem zapłacić za ponowne dołączenie”.

W trzecim liście p. Mieczysław Sokolowski twierdzi, jakoby odcieło mu prąd pomimo zapłacenia rachunku w przepisowym terminie i pomimo stwierdzenia tego faktu przez kasjera w Elektrowni.

Wreszcie czwarty z pośród listów, jaki postanowiliśmy podać do publicznej wiadomości, to pismo p. Tycowej.

„Piotrków dn. 11. 10. 1927 r.

Szanowny Panie Redaktorze! W dniu dzisiejszym zgłosił się do mnie dwaj monterzy z Elektrowni Piotrkowskiej i, podczas mojej nieobecności przecięli dopływ prądu do mieszkania.

Po powrocie do domu przystąpiłem do szukania kwitu z opłaconej należności miesięcznej, który chwilo wo zarzucił się i znalazłem go.

Powstrzymując się od wszelkich komentarzy, fakt powyższy proszę Sz. Pana Redaktora zechcieć podać do publicznej wiadomości.

Z poważaniem  
(-) E. Tycowa.

—Legionów 3.”

Elektrownia nadesłała nam następujący list, który przytaczamy:

W „Głosie Trybunalskim” z dnia 12 b.m. zamieszczono artykuł „od Redakcji”, z którego wynikałoby, że Sz. Redakcji „Głosu”, wobec otrzymanych kilku zażaleń od niezadowolonych abonentów, nasuwają się

## ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność że przyjmuję codziennie aż do soboty włącznie od godziny 10 rano do godziny 6 wieczorem w hotelu Wileńskim, Kaliska 7, pokój № 3.

Z poważaniem

**SZYLLER SZKOLNIK**

11904

96

## MACOCHA.

Rene nie mógł dłużej pozostać nieмым świadkiem tego widoku. Po słusznym nieprzewidywanemu pragnieniu, upadł przed Różą na kolana, a odejmując rączki od zaplakanej twarzy, rzekł wzruszonym głosem...

— Kocham ciebie!  
Róża zadrżała.

— Czy myślisz, że nie wiem o tem?

— A więc czemu płaczesz?

Róża nie odpowiadała.

— Czyżby zniewaga, jaką ci wyrządził, była tych łez przyczyną?

— Cóż mnie obchodzić może zniewaga ze strony takiego człowieka? On nie może mnie obrazić, ja nim po gardzam tylko... Nie idzie tu jednak o mnie, tylko o ciebie.

— O mnie? — powtórzył Rene żdziwiony.

— Tak jest, ponieważ chcesz się bić z mojej przyczyny. Nie powinno przyść do tego, ja nie chcę. Odrzuć ten pojedynk, błagam cię o to, za-  
klinam! Igrać ze swoim życiem dla mnie... czyż to możliwe?

Nie i sto razy nie! Pan się nie będzie bił?

— Czyżbyś się obawiała skandalu? Bądź spokojna, imienia twojego nikt wymówić się nie ośmieli...

— Ach, gdyby tu szło tylko o mnie. Ale ten nędznik może cię zabić, a ja nie chcę, żeby cię zabił!

— A więc i ty mnie kochasz, Różo — zawołał Rene z twarzą zarumienioną z radości, cisnąc do ust ręce młodej dziewczyny.

Ta usunęła je przed pieśczętą.

— Panie Rene — szeptała głosem zaledwie dosłyszonym — postuchaj mnie i zawierz mi. Czy cię kocham, czy nie, ty nie powinienesz mnie kochać... Nie mogę być pańską żoną, a tem mniej kochanką. Jedna chwila powinna panu wystarczyć, żeby się nad tem zastanowić... Wszystko mogę przenieść w życiu i wszystko zniosę nie uskarżając się, z wyjątkiem położenia hańbiącego lub wątpliwego. Jeżeli nie masz dosyć siły żeby stłumić w sobie tę miłość, ja się poświęcę. Opuszczę dom twojego ojca, ucieknę daleko i ukryję się tak dobrze, że nie zobaczysz mnie więcej. Umrę może, lecz spełnię mój obowiązek.

— Różo, co mówisz? — przerwał Rene zasmucony głęboko. — Jak to? zawsze tak dobra i słodka, by-

łażbyś tak okrutną i oddaliłabyś się wiedząc, ile twoja strata przyczyni mi cierpienia?

— Będę tak okrutną, ponieważ takie moje postępowanie zapewni mi przynajmniej twój szacunek...

— Odjedziesz?

— Tak trzeba! Wszystko nas rozłącza.

— Wszystko nas łączy chyba?

— Wszystko rozłącza. Prawa, przesady światowe, różnica położenia, wdzięczność wreszcie, jaką winnam rodzinie twojej... Nareszcie ja sama, ponieważ jeżeli nie będę mieć pewności, że wyrwiesz z serca twojego uczucie tak dla ciebie niebezpieczne, nie mogłabym żyć obok ciebie kochającą, lecz spokojną jak siostra przy bracie....

W tej chwili młode dziewczę po raz drugi wstrzymać nie mogło łkań swoich.

— O Boże mój, Boże — wołała z rozpaczą — dla czego jestem tak nieszczęśliwa!

— Więc nie możesz zostać moją żoną?

— Nie mogę, i ty wiesz o tem równie dobrze, jak ja sama.

— Nic nie wiem oprócz tego, że cię kocham do szaleństwa na śmierć

i życie. Dla czegoż nie miałbym ci dać mojego nazwiska?

— Dla tego, że ja dziewczyna prosta, bez majątku, nauczycielka twojej siostry, służąca płatna niedługo, a ty nosisz nazwisko zaszczytne posiadasz wielki majątek....

— Cóż to przeszkadza?

— Pytasz się? Ach gdybyś był ubogim!...

— Gdybym był ubogim?

— Jakżeż teraz byłabym szczęśliwą!

— Widzisz więc, że kochasz mnie tak samo jak i ja ciebie... Na imię Boga odpowiedz mi, chwila jest zbyt uroczystą... Czyś oddała mi serce twoje?

— Oh tak — odrzekła po kilku chwilach milczenia, zwyciężona wreszcie przez uczucie. Odjadę, nie zobaczę cię więcej, ale nie mam siły unieść z sobą tajemnicy mojej. Myślałam, że będę silniejsza. A więc tak Rene, kocham cię kocham od pierwszego naszego spotkania, lecz spodziewałam się, że nigdy nie dowiesz się o tem, że będę mogła zwać cię moim sercem, i że nie będziesz mi mówił o swoim uczuciu. Ach czemuż wszedłam do domu ojca twojego? Byłam wtedy nikczemną.

d. c. n.



Kino-Teatr „MODERN“  
Tomaszów Maz. ul. Piłsudzka L. 6.

Od piątku 14 października i dni następnich. Największy dziejowy film polskisnuty na tle bohaterskich walk Narodu Polskiego z najazdem Bol-szewickim w sierpniu 1920 roku.

Miłość przez ogień i krew

Gł. postacie: Marsz. Józef Piłsudski, gen. Józef Haller, Premier Witos-ks. Skorupka oraz Leniu i Trocki.

## LOSOWANIE.

W sobotę w dniu 15 b. m. o godzinie 6 wieczorem w głównej sali Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Piotrkowie, ul. Piłsudskiego Nr. 75, I piętro, będzie rozlosowane bezpłatne premjum dla prenumeratorów „Głosu Trybunalskiego“ na październik:

### 53 naczynia kuchenne Wygrywa 35 prenumeratorów.

Powyższe przedmioty są wystawione w sklepie żelaza W Pana Antoniego Uniszewskiego, Rynek Trybunalski.

Wejście na salę za okazaniem żółtego kwitu z opłaconej prenumeraty za październik 1927 r.

Wygrane przedmioty będą wydawane od poniedziałku w sklepie p. Uniszewskiego.

Aby dać możność wzięcia udziału w losowaniu wszystkim naszym prenumeratom, bieżący abonament będzie przyjmowała administracja „Głosu Tryb.“ w Piotrkowie do soboty g. 4 po południu z udziałem w losowaniu.

wątpliwości co do oprządków panujących w księgowości „Elektrowni“.

Wobec tego „Elektrownia“ widzi się zmuszoną zaprotestować jaknajenergiczniej przeciw wysnuwaniu podobnych wniosków, i podaje do wiadomości ogółu Sz. Abonentów, że niezadowolone lub protesty kilku czy kilkunastu z nich miały podłoże następujące:

1) „Elektrownia“, jak w komunikacie jej z dn. 6 b.m. podano, znalazła się nolens volens w twardej konieczności ściągania tych wszelkich zaległości, które od kilku, a często i kilkunastu miesięcy spoczywały u jej oporniejszych do płacenia abonentów i przez to czyniły niemożliwą dalszą eksploatację sieci. Długi szereg miesięcy, dopóki środki jej pozwalały, „Elektrownia“, uwzględniając trudne materialne położenie wielu abonentów, patrzyła na to przez palce i o długi swe nie upominała się, że jednak obecnie sytuacja uległa zmianie i przyszło do ściągania zaległości, bardzo często przy użyciu tych środków, jakimi na mocy koncesji „Elektrownia“ rozporządza, wywołało to u niektórych niezadowolone, a u wielu nawet żdziwienie. Jest rzeczą nieuniknioną, nawet w jaknajwzorzorwiej prowadzonych ksiązkowo instytucjach, że przy kilku tysiącach zaległych pozycji, może się znaleźć kilkanaście, których wysokość podlegałaby mogła kwestjonowaniu. Lecz taki abonent miał możność, albo wykaz. się

pokwitowaniem spłaconych sum, albo zareklamowania bezwzględnie po otrzymaniu karty monitorującej; tego jednak przeważnie nie czynił i odpowiedzialność z konsekwencje składał raczej na „Elektrownię“.

2) Należność za zużyty prąd nie bywa ściągana bezwzględnie po wystawieniu rachunku, lecz udziela się na to terminu 10-cio dniowego (co wobec faktu wystawiania rachunków z dołu, a nie z góry, jak to bywa w wielu elektrowniach, stanowi kredyt 6-cio-tygodniowy). Poza ten termin „Elektrownia“ pójść nie może i, nie chcąc narażać siebie na dalsze straty, a abonenta na wzrost sumy przewyższającej jego możność płacenia, upomina się o swą należność od spóźnionych drogą pobawiania ich prądu. To pociąga znow dla abonenta konieczność zwrotu kosztów wyłączenia i ponownego przyłączenia do sieci, — i na tem tle powstają liczne zatargi i nieporozumienia, gdyż większość wplaca po przyjeździe monterów (wysyłamy 2-ch gwoli bezpieczeństwa, gdyż wypadki grożenia im pobiciem, zamknięciem e. t. c. są powszednie). Żeby temu zapobiec „Elektrownia“ raz jeszcze prosi Sz. Abonentów o nieczekanie z wplatą na dzień ostatni, o przechowywanie kwitów tam, gdzie znajduje się licznik, i o okazywanie ich monterom na żądanie.

„Elektrownia“ chętnie zawsze wysłucha reklamacji każdego abonenta i, w miarę możliwości ją uwzględni, lecz dopuścić do tego nie może, aby

należności nadal nie były płacone w terminie, a takiej decyzji „Elektrownia“ terorem, jak chcą niektórzy, nazwać nie można.

Niechaj ci, którzy, zamiast pisywać szumne listy do Redakcji, naco „Elektrownia“ nb. więcej odpowiedzieć nie będzie, przestrzegają terminów, a wówczas zaliczyć ich będziemy mogli do tej znacznej większości Abonentów, której ze względu na jej punktualność i akuratność pod każdym względem jako malkontentów zupełnie nie znamy.

Z poważaniem  
ELEKTROWNIA w Piotrkowie.  
Spółka Akcyjna.  
Inż. Jaworski.

## KONKURS.

Z powodu wyjazdu z Piotrkowa kilku członków Komitetu Sędziowskiego, czynności w sprawie konkursu na najpiękniejszą piotrkowiankę były przez krótki czas przerwane.

Obecnie po ich powrocie, piotrkowska administracja „Głosu Trybunalskiego“, ul. Legionów 2, w dalszym ciągu przyjmuje zapisy kandydatek do konkursu.

W końcu b. m. przypomnimy szczegółowe warunki, na jakich konkurs został ogłoszony i podamy termin zakończenia przyjmowania zgłoszeń.

Administracja „Głosu Trybunalskiego“ wydaje od 9 do 12 przed południem i od 3 do 6 po południu, kwity do bezpłatnej fotografii w Zakładzie Artystycznym p. Kogana, ul. Narutowicza 18.

## KOMUNIKAT.

Magistrat m. Piotrkowa niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że Komisja Cennikowa na posiedzeniu odbytem dnia 10 października 1927 r. ustaliła następujący wynik na pieczywo:

1 klg. chleba żytniego (z mąki 65% -wej)	— 55 gr.
„ bułek pszennych	— 1.10 gr.
„ bułek II gatunku (t.zw. naleczowskich)	— 80 gr.

11909

Magistrat m. Piotrkowa.

## Kościuszko pod Raclawicami.

Kochany Panie Redaktorze!

W przeszłym tygodniu u nas w domu wszyscy tyle mówili o tym pono Kościuszcze z pod Raclawic, który miał wystąpić w Piotrkowie tam, gdzie koniki biegają, że aż mamusia też się bardzo zaciekała i powiedziała nam w sobotę po obiedzie:

— „Kochane dzieci! Ponieważ byłyście grzeczne, więc jutro pojedziecie na tor wyścigów konnych i zobaczycie Kościuszkę“.

Można sobie wyobrazić, jaka radość zapanowała wśród nas! Tatusz również nie miał nic przeciwko temu, więc też nazajutrz od samego rana uroczysty nastrój panował w domu. Maciejowa odprasowała nam ubranka, oczyściła buciki, że zdala blyszcząły niby na słońcu. O godzinie 12 byliśmy wszyscy przy stole, obiad zjedliśmy w ciągu 20 minut, choć była kaczką, którą wszyscy ogromnie lubimy, potem rozpoczęło się ubieranie. Nie wiem, dlaczego, ale trwało ono do godziny 2 po południu. A to guzik oberwany, a to coś podarte, zabrudzone, mamusia krzyczała na Maciejową, że jest flon-

dra, a Maciejowa gderała; oboje się przez państwa na tym „Kościuszcze“. A tatusz trzesnął drzwiami i zamknął się w swym gabinecie. Stałszy pod drzwiami i prosili chyba z pięć minut, albo z godzinę, aż się tatusz dał ublażyć i wyszedł z gabinetu.

Na szczęście w ostatniej niemal chwili panienska od Czaplinskiej przyniosła nowy kapeluszek dla mamusi, przeto już w zupełnej zgodzie opuściliśmy mieszkanie.

Przychodzimy na plac Kościuszki i staramy się dostać do auta; gdzie tam — silniejsi mężczyźni natychmiast zajmowali miejsca, nie dając nikomu dostępu.

Gdy tak sześć autobusów uciekło nam z przed nosa, tatusz okropnie się zgniewał i skoro tylko siódmy autobus powrócił próżny z wyścigów, zawołał: „cóż to pan, panie szoferze, myśli sobie, czy będziemy z dziećmi czekać do wieczora?“ Groził policją i listem do „Mojego Kurjerka“, więc nas wpuszczono. W autobusie, nowa awantura, bo to było tak: wszyscy mówili, że przejazd będzie kosztował 50 groszy, dla nas dzieci 30 groszy, tymczasem tatusz musiał zapłacić po 1 zł. i po 50 groszy za nas. Tatusz wymyślał od paskarzy, ale nic

nie pomogło. Autobus pędził, żeśmy kilkakrotnie przy podskokach pośpadali z ławki.

Na torze wyścigów konnych ludzi było jedno i drugie, a jak wszystkie naboje wystrzelali, to się kilku przewróciło, a reszta poszła. Przyjechał wóz drabiniasty, który często widujemy na naszej ulicy, gdy zwozi się na nim słomę i leniuchów przewróconych, co sami iść nie chcieli, włożyli na ten wóz i razem odjechali. W kilku miejscach leżała słoma, to ją ktoś podpalił. Szkoda, bo by się była dla koników przydała.

Żołnierze poszli wokół szosy i po kwadransie znow na swoje miejsca wrócili i znow zaczęli w niebo strzelać, kilkanaście raz ktoś wystrzelił głośno, jak to chłopcy przed Wielkanocą strzelają.

Wszyscy się ze sobą pomieszali, nie było widać, co się tam dzieje, policjanci na początku chodzili, i pilnowali porządku, a potem, to ludzie przybliżali się coraz bardziej, aż konie nie miały gdzie biegać, to i policja dała spokój. Ludzie stali, jak kto chciał, myślnie siedząc nic nie widzieli, rozmawiano głośno, aż się skończyło.

Do domu wróciliśmy pieszo, bo auta pociękały, Mamusia trzy dni leżała chora, Zosia i Kazio jeszcze nie wstali z łóżka. Doktor mówił, że to influenza i będzie dobrze, tatusz zły i wciąż krzyczy: „a to cholery, żeby trzy godziny trzymać ludzi na zimnie i takie blaźństwo pokazywać! I to z takim warjactwem mają jechać do Ameryki? Wstydu nam narobią“. Mówił — jeszcze inaczej, ale ja już nie rozumiiałem.

Jak się Panu Redaktorowi spodoba historia o tym panu Kościuszcze, to proszę umieścić list w „Głosie“.

Nazywam się Antos Kalwasiński, mieszkam w Alei 3 Maja.

Antos.



**TEATR**  
**„ODEON”**  
Piotrków,  
Aleja 3-go Maja 11.

Od środy dnia 12 i dni następnych.

**Bohaterski szwadron.**

Wspaniały dramat wojenny w 8 aktach. W roli głównej Do-rotha Dwan, Barry Norton i Tom Mix.

NA SCENIE

ostatnie pożegnalne występy R. Renarda, M. Zamojskiej, Wł. Poraj-Poreckiej oraz wieczór naukowo-eksperymentalny **SZYLLERA - SZKOLNIKA** zdumiewające doświadczenie na zasadzie ninemotechniki. Siła myśli. Siła woli.

NA SCENIE.

Nadprogram. Nowość — komedia Antek i spółka, polscy Pat i Patachon.

**KINO-TEATR**  
**„APOLLO”**  
PLAC TARGOWY

Tylko 3 dni od czwartku 13-go do soboty 15-go października 1927 roku.  
**PLON DOBY OBECNEJ.**  
**BOGINI MIŁOŚCI (VENUS)**  
w 8-iu potężnych aktach. W rolach głównych Douglas Fairbanks i Ewa May.

**NA SCENIE!** ostatnie pożegnalne występy artystów. Mimo drogiego wynajmu filmu ceny miejsc zwykłe od 1 zł. do 2 zł. Początek o godzinie 3-ej po południu.

Nr. 13 lista Gospodarczego Bloku Robotniczego z p. Otrębskim.  
Nr. 14 lista stow. Handlowców z inż. Lichtensteinem.  
Nr. 15 lista fikcyjna.  
Nr. 16 lista Bloku Sjonistyczno-Rzemieślniczo-Kupieckiego z pp. Wasermanem, Stronictwem Rotenberga A. Lichtensteinem, prof. Sannina.  
Nr. 17 lista Żydowskiego Bloku Gospodarczego z p. mec. Fruchtem.  
Nr. 18 lista Ortodoksów z pp. Niemcem, Fridrichem.  
Nr. 19 lista Właścicieli Nieruchomości z pp. Wł. Landsbergiem.  
Nr. 20 lista Narodowej Demokracji i NPR-prawicy z ks. Kanonikiem Szymańskim i pp. Lechowiczem, Lichym, Gleskerem.  
W powyższych 17 listach 6 list żydowskich, 2 listy niemieckie.

wierając umowę z kl. sp. M. K. S. zobowiązał się do zapłaty połowy kosztów podróży z Moszczenicy do Kuluszek. Po zawodach jednak p. Starzyński nie tylko, że nie spełnił swego zobowiązania, ale nawet nie raczył się zjawić. To wysoce nietaktowne zachowanie się p. Starzyńskiego powinno być napiętnowane przez wszystkie okoliczne kluby sportowe.  
Z poważaniem  
Artur Poltzoeh

**OŚWIADCZENIE.**

Wierutnem i perfidnem kłamstwem jest podana na tem miejscu odpowiedź p. Mecnerowej — na moje wezwanie przed Sąd Honorowy, jakoby mnie ktokolwiek, kiedykolwiek, gdziekolwiek i z cokolwiek w życiu policzkował, jak również bym jakkolwiek kobietę znieważał.

Wina okaleczenia mnie twardem narzędziem w skroń po moim wejściu na zaproszenie p. Mecnerowej do sklepu przez jej brata p. Tadeusza Załęskiego, spada na nią samą, jako inicjatorkę oraz jej rodzinę jako biorącą współudział. Sprawę rozpatrzy i rozstrzygnie Sąd. Lecz nie oto chodzi.

Wzywałem przed Sąd Polubowny p. Stanisławę z Załęskich Mecnerową ze rozpowszechnianiem fałszywych wieści na tle sporu z nią i jej ojcem p. G. Załęskim od 27.6 br. o dane w zaufaniu towary w komis do „Krakowianki” użyzione meble, urządzenie do sklepu oraz wypożyczone przedmioty, biżuterję i garderobę p. Stanisławie z Załęskich Mecnerowej od połowy lutego do 1 maja br. Uchylanie się Stanisławy z Załęskich Mecnerowej od stawienia się przed Sąd Polubowny w tej sprawie świadczy o jej nieczystym sumieniu.  
Inż. Konstanty Jaworski.  
11911

**Piotrkowska.**  
**KARCOŁOMNY TROTUAR.**  
Do redakcji naszej zgłosił się w tych dniach jeden z poważnych obywateli miasta, prosząc o zapytanie odnośnych władz na łamach „Głosu Tryb.” w jakim celu na nowym trotuarze przed posesją Nr. 74 przy ul. Piłsudskiego, znajdują się dwa schodki, ułożone z płyt cementowych.  
Liczni przechodnie, śpieszący wieczorem przez tę ruchliwą ulicę ani spodziewają, iż na prostej drodze mogą potknąć się o nieprzewidzianą przeszkodę i wybić sobie zęby, lub złamać nogę.  
Gość nasz przedstawił nam rozdarłe ubranie i mocno poszwankowane kolano.  
Sądźmy, że odnośne władze zajmują się tą sprawą, nie czekając na poważniejszy wypadek.

**Listy do redakcji.**  
Do Redakcji «Głosu Trybunalskiego» w Piotrkowie.

Uprzejmie proszę Szanownego Państwa Redakt. o umieszczenie w Swem poczytnym piśmie niżej podanej recenzji z zawodów „M. K. S.” „Świt” w Kuluszkach.  
— W Kuluszkach istnieje Kl. Sp. „Świt”, który odznacza się brutalną grą i brakiem taktu w stosunku do drużyn goszczonych u siebie.  
Oto przykład: Moszczenicki Kl. Sportowy, który przyjechał na towarzyskie zawody do Kuluszek, przyjęty został przez Kl. Sp. „Świt” poprostu z lekceważeniem. Okazało się bowiem, że miejscowy klub nie przygościł dla gości żadnego lokalu w którym mogliby się gracze rozebrać a dopiero po półgodzinnym targaniu, woznym szkoły, ten pozwolił oddać jedną salę do dyspozycji M. K. S. Zawody przeto rozpoczęły się 40 minutowym opóźnieniem i odbywały się na boisku zupełnie do gry w piłkę nożną niezdatnem. Nie było widać ze strony Zarządu „Świt” najmniejszej organizacji, to też spacerowanie publiczności po boisku i jeżdżenie rowerami podczas zawodów, zdarzało się bardzo często, a nie oznaczenie linii autowych, pola karnego i bramkowego, palenie papierosów podczas zawodów przez graczy „Świt” — zakrawało wprost na kpinę.  
W takich warunkach trudno było myśleć o pięknej grze, a o zwycięstwie gości nie mogło być mowy.  
W końcu trzeba zaznaczyć nie kołożeńskie traktowane drużyny M. K. S. przez przedstawiciela Kl. Sp. „Świt” p. Starzyńskiego, który za-

**Jak określić charakter człowieka według form cielesnych.**

Podstawy charakterjologii opracował prof. Kretschmer. — Dwie grupy: «schizo» i «cyklo». — Nasi pisarze romantyczni. — Zasadnicze typy w budowie ciała. — A więc poznajmy siebie i innych.

Nauka długi czas wzdragała się wziąć pod swój badawczy skalpel stosunku form cielesnych do rodzaju charakteru, podczas gdy artyści pióra, pendzla i dłuta dobrze zdają sobie sprawę, że budowa ciała odzwierciadla wewnętrzną treść człowieka od wieków, odpowiednio odzwierciedlali aniołów i diabłów złośliwców i dobrotliwych ludzi w swych dziełach. Jedną z pierwszych prac naukowych z dziedziny charakterjologii, biorącą pod uwagę stosunek charakteru do form cielesnych jest wydane przed 6 laty, a później powiększone i wydane powtórnie dzieło Ernsta Kretschmera, profesora psychiatrii i neurologii w Tubingen.  
Autor roztrząsa w niej trzy pytania: jakie istnieją ostrzej uwydatnione formy duszy; jakie — formy ciała i jaki zachodzi między nimi stosunek? Już Kraepelin i Bleuter podzieliłi większość ludzi zdrowych i chorych bez względu na płeć i rasę na dwie zasadnicze grupy pod względem duchowym.

(Mickiewicz, Ujejski, Malczewski, malarze, rzeźbiarze, muzycy (Szopen) i wogóle artyści; dalej badacze surową logiką faktów kierujący się przy budowie swych światopoglądów i systemów (Kant); mężowie stanu, dążący do despotycznego przeprowadzenia swych planów politycznych lub ekonomicznych.

Do drugiej grupy należą będący (cyklidzi) chorzy, których objawy chorobliwe przechodzą od stanu przygnębienia i apatii (depresji). 2. (Cykloidzi). To co u cyklidów jest zdecydowaną chorobą występuje u cyklidów jako skłonność chorobliwa tylko — skłonność medycznie nawet niedostrzegalna. 3) (Cyklotymi) — zupełnie zdrowi; w tej kategorii niema niema podziału na uczuciowych i chłodnych, lecz na wesołych i smutnych. Są to ludzie dobrodusznymi, jowialni, oczęśli, nieco duchowo i bardzo przystępni — można z nimi rozmawiać.

W jednej grupie są: 1) (Schizofreni) zdeklarowanie chorzy, których choroba polega na osobliwym rozdwojeniu i chwienności ich duchowej jaźni, 2) schizoidzi) mniej zdrowi, którzy nie są chorzy właściwie, ale mają w sobie zadatki skłonności do owego rozdwojania jaźni; 3) (schizotyimi) — zupełnie zdrowi. Ci ostatni są uczuciowi albo chłodni, ale zawsze sprężysti, zacięci, zdecydowani w myślach, uczuciach i czynach. Idą na — albo — albo w każdej sytuacji. Dla otoczenia są najczęściej niewygodni.

(Cyklotymi) — według Kretschmera — to gadatliwi wesołkowie, spokojni humoryści, uczuciowcy, smakosze sybaryci — ludzie praktycznego czynu. Jako ludzie wybitni „tyklotymi” są poetami realistami subtelnyimi humorystami, badaczami na ukowymi, dającymi obrazowe opisy, przywódcami idącymi śmiało na przelaj, zręcznymi organizatorami mądrymi pośrednikami (Mirabeau).

Do tej kategorii (schizotymów) należą według Kretschmera: dalecy od realnego świata idealisci, zimni władcy, egoisci ale zawsze ludzie zdecydowani idący wytkniętą drogą. Z pośród ludzi „wybitnych” „schizotymami” są romantyczni pisarze

Tyle u Kretschmera o kategoriach duchowych cech i skłonności człowieka. Jakie zasadnicze typy form ciała rozróżnia współczesny nam charakterolog? Wielka liczba przeprowadzonych przez niego pomiarów zarówno duchowych jak i chorych osobników, doprowadziła go do zestawień również trzech kategorii zasadniczych: 1) wąsko — czyli słabo zbudowani; 2) atleci (między tymi dwoma typami występuje bardzo często typ mieszany); 3) barczysti, zwięzli w sobie, masywni i tędzy.

Pierwsza kategoria obejmuje ludzi szczupłych o cienkich ramionach, ma wąską, długą płaską klatkę piersiową i wysoki wzrost — w stosunku do swej wielkości mało waży; objętość jego w biodrach jest większa niż w piersiach. Typ atletyczny, który z poprzednim bardzo często się brata zdecydowany odznacza się dużym wzrostem, szerokością ramion i klatki piersiowej przy stosunkowo wąskich biodrach i tęgim brzuchu. Budowa kości mocna, gruba nieraz. Typ barczystych czystej krwi jest średniego wzrostu, barczysty dość pełny dźwiga szeroką, niewieście delikatną twarz na krótkiej szyi.

A teraz trzecie pytanie: Jaki zachodzi stosunek między temi duchowymi i fizycznymi typami?

Kretschner twierdzi, że przedstawiciele duchowej grupy „schizo” są zawsze przedstawicielami fizycznych typów: wąsko zbudowanych atletycznych i mieszane. Ludzie typu „cyklo” są po większej części barczystymi.

Teza Kretschmera wywołała dużo hałasu. Jedni jej przyklasnęli, inni wyrazili sprzeciw. Zarzucają naprzekład, że suche naukowe wywody bez

**POTRZEBNI zdolni agenci**  
do sprzedaży artykułu posiadającego duży zbyt na wysoką prowizję na powiaty: piotrkowski, opoczyński i radomski.  
Informacji udziela Czesław Luft, Piotrków ul. Piłsudskiego 65.  
11903

**NOWY ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ PIOTRKOW-TOMASZÓW.**  
Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że od dnia 15 października 1927 r. uruchomione zostaną 3 autobusy między Piotrkowem Trybunalskim a Tomaszowem Mazowieckim.

Wyjazd z Piotrkowa ze stacji osobowej P. K. P.		Wyjazd z Tomaszowa z pl. Kościuszki.	
<b>Z PIOTRKOWA</b>		<b>Z TOMASZOWA</b>	
odchodzą o g.		odchodzą o g.	
9.30		7.30	
12.—		8.—	
15.—		12.—	
17.30		15.—	
19.—		17.30	

Z poważaniem  
**NOWAK i CZERWIŃSKI.**  
P. P. Podróżnych prosimy o korzystanie tylko z naszych autobusów.  
11896



współdziału duchowego, artyści - cznego miernika nie mogą wystar - czyć przy ocenie duchowej sylwetki człowieka.

Zważywszy, że charakterologia stawia pierwsze kroki zaledwie — początek jej zbiega się z początkiem ostatniego dziesięciolecia — może - my niepłonną żywić nadzieję, że dal

sze, nieprzerwane i prowadzone ba - dania będą w dodatnie wyniki coraz bogatsze.

Charakterologia ze wszystkich nau - kę ma największe dane odegrania roli czynnika, mającego przyspie - szyć poznanie człowieka, do czego usiłowania uczonych dają dziś niez - mordowanie.

## Dziesięciolecie rewolucji bolszewickiej.

Przedstawienie, które rozpocznie „Boże caria chrań“.

Dnia 15 b. m. z okazji dziesięciole - cia rewolucji październikowej, od - będzie w Leningradzie uroczysta se - sja centralnego komitetu wykonaw - czego Sowietów. Obrady sesji odbę - dą się w słynnym pałacu Zimowym.

Największe zainteresowanie wzbu - dza już dziś zapowiedziana mowa sekretarza gen. partii komunistycz - nej Stalina o sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Sowietów. Rząd sowiecki przygotowuje z okazji zwo - łania tej sesji wielką demonstrację. Prócz demonstracji robotniczej przed gmachem pałacu Zimowego, przewidywana jest inscenizacja dzie - jów rewolucji w postaci symbolicz - nego przedstawienia nad Nową, w pobliżu fortecy Piotropawłowskiej. Przedstawienie rozpocznie się od - śpiewaniem hymnu „Boże caria chrań“ przez chór złożony z kilku tysięcy osób, przy akompanjamen - cie jęków ofiar władzy przedrewolu - cyjnej.

Na zakończenie przedstawienia nad fortecą Piotropawłowską uka - że się „słońce rewolucji październi - kowej“.

### Skład apteczny Pawła Podgórnego

w Piotrkowie, ul. Piłsudskiego 23. vis a vis Kasy Chorých.

POLECA:

Tran leczniczy świeży, watę do okien wyciąg z igliw sosnowych do kąpieli (jajeczka) oraz wszelkie towary wchodzące w zakres drogerji.

CENY KONKURENCYJNE.

11797

### Poszukuje 2-pokoj. mieszkania z kuchnią,

światłem elektrycznym i wszelkimi wygodami w śródmieściu. Warunki obojętne. Wiadomość: ul. Piłsudskiego 52, m. 6 lub telefon Nr. 209. 11892

**Włosów** wypadanie, łupież łysienie usuwa „Esencja Chłnowo-Chmielowa“ i „Mędo Chłnowo-Chmielowa“ (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16 w Warszawie. 18165

### WARSZAWSKA PRACOWNIA KOŁDER WATOWYCH Wandy Majewskiej

Robota wykwinna. Ceny przystępne. Piotrków, ul. Piłsudskiego 1. 69, m. 1 parter. 10620

### Pod gwarancją tępi wszelkiego rodzaju robactwo jedynie „Morant“

sprzedają składy apteczne i apteki.

**SZYBKIE** przygotowanie do szkół średn. i kursów handl. skuteczna, zagwar. pomoc ul. Sieradzka — 1. (I piętro) dom frontowy. 11897

UDZIELAM lekcji gry na skrzypcach Celejowski, Piotrków, Krakowska L. 1. 23456

SPRZEDAM na raty fortepian czarny, krótki, blat metalowy. Wiadomość Stronczyńskiego 4 Wanda Loga — sklep. 11912

„LOUVRE“, Piotrków, Kaliska 3. Przyjmuje roboty w zakresie kuźnictwa wchodzące. Robota wykwinna i solidna, wykonanie przez warszawskich kuźniczy. 11913.

**Sklep** z urządzeniem i towarami oraz 2 pokoje z kuchnią w ruchliwym punkcie miasta do odstąpienia. Adres w adm. «Głosu Tryb.». 11889

Gdy zmysły grają.

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

**RESTAURACJA i KAWIARNIA**

ALEJA 3-go MAJA 12. **„OAZA“** ALEJA 3-go MAJA 12.

**DANCING**

OD 1-go PAŹDZIERNIKA 1927 r.

**WYSTĘPY ARTYSTÓW WARSZAWSKICH**

W niedzielę i święta od 1 ej do 3-iej po południu **KONCERT JAZZ-BANDOWY.**

CENY ZWYKŁE! Uprzejmie zaprasza Zarząd.

### Zawiadomienie.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że w **PRACOWNI PREPARATORSKIEJ** przyjmujemy wszelkie zamówienia wchodzące w zakres prac preparatorskich, jako to: wypychanie ptaków, zwierząt, robienie modeli, dywanów, szybie kołnierzy i t. p. **ROBOTA SOLIDNA.** CENY PRZYSTĘPNE.

11059

**STENOGRAFIJ** wyczuza listownie, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Sądajcie prospektów. 11855

**Choroby skórne i weneryczne D-r. med. FAJMAN** przyjmuje od 12 — 2 i od 4<sup>1/2</sup> — 7. ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro 11855

**D-r. med. M. GRÜNBERG** AKUSZER i GINEKOLOG. Przyjmuje od 10—12 i 4—7. Piotrków Tryb., ul. Piłsudskiego 55

**LEKARZ - DENTYSTA** 11829 **K. LEWKOWICZ** Piotrków Trybunalski, Kaliska 14, lewa oficyna, II piętro. Przyjmuje prócz niedziel 9-1, 3-7.

**BAZAR POLSKI** w PIOTRKOWIE, UL. KALISKA 26.

PODAJE DO WIADOMOŚCI P.T. MIESZKAŃCÓW PIOTRKOWA I OKOLIC

ZE POSIADA NA SKŁADZIE:

WIELKI WYBÓR NAJNOWSZYCH **OBIC PAPIEROWYCH (tapet)** ORAZ **LISTEW NA RAMY.**

PONADEK MATERJALY PISEMNE I RYSUNKOWE

**CENY PRZYSTĘPNE.**

**JÓZEF BRZEZIŃSKI** w Piotrkowie Tryb. ulica Zamkowa L. 4.

Chrześcijański Zakład Stolarski.

**MEBLE | SPECJALNOŚĆ | MEBLE**

Skład bogato zaopatrzony w meble wszelkiego rodzaju od zwykłych do najwykwintniejszych. Zamówienia wykonują się szybko i starannie. Sprzedaż na raty i za gotówkę! Poleca otomany i leżaki

**KUPUJCIE TYLKO U ŹRÓDEŁ!**

**PRZYJMUJĘ DO SZYCIA KOSTJUMY, PŁASZCZE,**

SUKNIE, UBRANIA UCZNIOWSKIE I DZIECIENNE, PRASUJĘ I NICUJĘ ZNISZCZONE UBRANIA, REPARUJĘ FUTRA.

**CENY PRZYSTĘPNE.**

**H. PAWLAKOWA,** PIOTRKÓW, PIŁSUDSKIEGO 73 I-SZE PIĘTRO W OFICYNIE.

**Pasy skórzane, Cement, Pape, Smoła**

**POLECA PO CENACH KONKURENCYJNYCH ANTONI UNISZEWSKI**

skład hurtowy i detaliczny wyrobów żelaznych, budowlanych i przedmiotów gospodarstwa domowego

**w Piotrkowie, Rynek Trybunalski 7, telef. 2.**

**TYLKO 4 ZŁOTE! | TYLKO 4 ZŁOTE!**

Gdzie najlepiej i najtaniej sфотографować się? Tylko w Zakładzie fotograficznym **J. KOGANA** Piotrków, ul. Narutowicza 18. Celem przekonania Sz. publiczności o tem pozostawiam tylko na **CZAS KRÓTKI, CENY KONKURENCYJNE**

**6 sztuk pocztówek retuszowanych całej figury tylko 4 złote**

**3 fotografie paszportowe 150 gr.** Portrety artystyczne wszelkiego rozmiaru —: po cenach przystępnych —: Specjalne ustępstwa dla wszelkiego rodzaju zdjęć fotograficznych i grup szkolnych. Wykonują wszelkie roboty dla fotografów, amatorów po cenach umiarkowanych

**NARUTOWICZA 18 | NARUTOWICZA 18**

**CHIROMANTKA „Marmona“**, Piotrków Trybunalski, Kaliska 23. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. 11015

**POKÓJ** umeblowany z elektrycznością wynajmę. Cena przystępna. Al. 3 Maja 10 m. 10 od 2—5 pp. 11916

**UCZĘ KROJU** sukien damskich, ko stjumów, ubrań dziecięcych oraz bie lizny męskiej i damskiej. W zakresie nauki wchodzi również modelowa - nie. Nauka trwa pięć tygodni. Wiadomość od 10 — 12 i 3 — 6 Plac Czarneckiego 3. 11861

**POTRZEBNI** chłopcy do drukarni na praktykę. Wiadomość w admin. „Głosu Trybunalskiego“ ul. Legjo - nów 2. 11879

PRZEPISUJĘ NA MASZYNI Legionów 2.

**ZAGINEŁA** książeczka wojskowa wydana przez PKU. Sosnowiec na imię Gałasa Józefa zamiesz. w Piotrkowie — Hutą „Kara“. 11902

**POTRZEBNA** pracznka na stałe do pralni Piłsudskiego 55. 11905

**DNIA 11-10.** zgubiono weksel na 100 zł. z wystawienia Józefa Błady na zlecenie Katarzyny Wawrzynczyko - wej, w Chruście gmina Kamiński. Powyższy dokument unieważnia się. 11901

**NAUCZYCIEL GIMNAZJALNY** udziela lek cji języka niemieckiego — (gramatyka, lite ratura, konwersacja). Cena przystępna. Wiadomość, ul. Tomickiego, dom miejski obok gazowni m. 6. 11363

**JÓZEF JAROSZ** zamieszkały w Piotrkowie Legionów 4 zgubił ks. inwalidzką wydaną przez E. S. O. P. nad inwalid. w Piotrkowie. 11894

**FORTEPIAN** wiedeński, krótki, krzyżowy, o ładnym tonie, lub pia - nino krzyżowe sprzedam na raty. Al. 3 Maja 10 m. 10 od 2—5 pp. 11915